

Bartłomiej M. spędzi najbliższe miesiące w areszcie

31 stycznia 2019

Były rzecznik Ministerstwa Obrony Narodowej (MON) Bartłomiej M. trafi na trzy miesiące do aresztu. Taką decyzję podjął w środę Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu. obrońcy zapowiedzieli złożenie apelacji.



„Sąd w całości przychylił się do wniosku prokuratury” – powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu Andrzej Dubiel.

W obronie Bartłomieja M. stanął o. Tadeusz Rydzyk. W swoim osobistym poręczeniu zapewniał, że oskarżony nie będzie „utrudniał postępowania karnego, a w szczególności stawiennictwa na wszelkie wezwania organów ścigan”.

Sąd poręczenia nie uwzględnił oraz nie zgodził się na opuszczenie aresztu za kaucją.

Z kolei były poseł PiS Mariusz Antoni K. nie trafi do aresztu. Sąd zastosował wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 50

tys. zł oraz zakaz opuszczania kraju.

W poniedziałek funkcjonariusze CBA pod zarzutem „powoływania się na wpływy i czerpania z tego korzyści materialnych” zatrzymali sześć osób, w tym Bartłomieja M., byłego rzecznika MON.

Zatrzymani zostali także były członek zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. (PGZ S.A.) Radosław O., dwaj byli dyrektorzy PGZ S.A., były poseł PiS Mariusz Antoni K. oraz była pracownica MON Agnieszka M.

Zdjęcie: [P. Tracz – Kancelaria Premiera](#) (PDM 1.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com